Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 8 grudnia 1928. Nr. 144

Nowe podatki na widoku.

Niedawno temu rząd przedłożył Sejmowi projekty czterych ustaw podatkowych, a mianowicie:

1. Ustawy o podwyższeniu podatku gruntowego oraz unormowaniu niektórych podatków komunalnych.
2. Ustawy o upoważnieniu ministra Skarbu do obniżenia podatku obrotowego.
3. Ustawy o podatku od lokali.
4. Ustawy o stałym podatku majątkowym.

Już na poprzedniej sesji rząd był wniósł projekt ustawy nowych podatków, ale wówczas sejm go odrzucił. Obecnie nastąpiło nowe przedłożenie ze strony rządu. Z czterech, poprzednio odrzuconych ustaw podatkowych, rząd przedłożył po raz wtóry dwie, a mianowicie o podwyższeniu podatku gruntowego i o podatku majątkowym — nie przedstawiono zaś ponownie ustawy o zmianie podatku dochodowego i podymnego (budynkowego). W to miejsce jednak przyszły dwa nowe projekty, tj. zmiany podatku od lokali i obniżenia podatku obrotowego.

W dniu 23 listopada rb. odbyła się w sejmie dyskusja nad temi przedłożeniami rządowemi. W odbytem, po przeprowadzeniu dyskusji, głosowaniu tymrazem projektu rządowego nie odrzucono, natomiast zostały owe projekty, rządowe odesłane do komisji. Jaki ich los tam spotka w komisji, a następnie w plenum, trudno przewidzieć. W każdym razie da to może powód do zastanowienia się poważnego nad całym naszym systemem podatkowym. Rządowi oczywiście chodzi w pierwszej linji o to, by za pomocą nowych podatków powiększyć wpływy skarbowe. Jednak wszyscy w Polsce obywatele zgodni są z tem, że nasze ustawy podatkowe pod wielu względami wogóle są wadliwe i gwałtownie domagają się naprawy. Były one uchwalone przeważnie w roku 1923, a więc jeszcze w okresie dewaluacyjnym i panowania marki.

Już wtedy było ogólne zdanie, iż, gdy tylko czasy w Polsce nastaną spokojniejsze, a nastąpi poprawa stosunków gospodarczych w kraju, przyjdzie też czas na porządne załatwienie całego rozkładu podatkowego.

Minęło od tego czasu szereg lat. Minister Skarbu wraz ze swoimi urzędnikami utworzył osobną komisję podatkową. Doradca amerykański, profesor Kemmerer, przedłożył polskiemu rządowi swój plan podatków w Polsce. Rada finansowa, ustanowiona przez rząd u boku ministra Skarbu, badała gotowe opracowania rządowe. Ale z tych wszystkich narad nie wiele wyszło, bo ostatecznie rząd uznał, że na teraz wystarczy mu „mała reforma podatkowa“, a na wielką reformę, na ogólne uporządkowanie podatków przyjdzie czas za lat kilka. I dlatego to rząd przedłożył obecnie swoje 4 ustawy podatkowe.

Rządowi chodzi oczywiście przy tem całem przedłożeniu o to, by uzyskać większe wpływy dla skarbu państwa.

A jednak punkt ciężkości całej sprawy nie tyle leży w tem, choć naturalnie wrazie konieczności i to być musi, by rządowi dać nowe źródła dochodu, jak w tem, by ostatecznie choć z grubszego pozamieniać i usunąć w naszym systemie podatkowym to, co najbardziej drażniące i niesprawiedliwe.

Całą wogóle reformę bolączek podatkowych trzeba zacząć od dwu rzeczy: od jasnego podziału podatków między rząd i samorządy i od zmniejszenia ilości i różnorodności podatków. Co gospodarza, rzemieślnika, kupca najbardziej dotyka? Oto to, że co chwilę ciągną z niego jakiś podatek. Nawet obeznani z ustawami podatkowemi rady sobie dać nie mogą, a cóż dopiero ludzie nieuczeni! Z tą kopą podatków rządowych i z drugą kopą dodatków do nich trzeba jak najprędzej skończyć!

Pozatem dążyć trzeba do sprawiedliwego wymiaru podatku, aby jeden nie płacił za dużo, a drugi tyle co nic, choć ma na to, jak również i do rozłożenia go na szersze warstwy. Niech płacą wszyscy ci, którzy płacić są w stanie! Kto więcej posiada, więcej niech płaci podatku, a kto mało posiada, niech mało płaci, ale niech płaci!

Dobrze się stało, że Sejm obecnie nie tak, jak na wiosnę, przedłożenia rządowe odrzucił, ale że je poddał możliwości gruntownego zbadania w komisji. Oczywiście, jeżeli rządowi konieczne są dla dobra państwa większe podatki, ciała ustawodawcze uchwalić je winny. Pozatem jednak obrady w komisji skarbowej winny dać posłom pochop i sposobność zastanowienia się nad całym naszym systemem podatkowym aby zmienić choć z grubszego to, co najbardziej w nim jest wadliwego.

Antypolska robota śląskiego „Volksbundu“.

Warszawa. 4. 12. Donoszą z Katowic, że rozwija się tam agitacja niemieckiego „Volksbundu“ wśród rodziców dzieci szkolnych.

Jak wiadomo, w ub. roku szwajcarski inspektor szkolny p. Maurer egzaminował dzieci i wiele z nich zakwalifikował do szkoły polskiej. Obecnie agitacja „Volksbundu“ wśród rodziców zmierza w tym kierunku, by dzieci te przeszły do szkoły niemieckiej, ponieważ opanowały już dostatecznie język niemiecki. „Volksbund“ usiłuje pozyskać w ten sposób około 200 dzieci dla szkoły mniejszościowej niemieckiej. Kiedy władze żądaniu „Volksbundu“ odmówiły, wniósł on skargę do Ligi Narodów.

Wybory prowincjonalne w Czechosłowacji.

Praga, 4. 12. W niedzielę odbyły się w całym kraju wybory do rad prowincjonalnych i okręgowych. Wyniki wyborów w samej Pradze przedstawiają się, jak następuje:

Narodowi socjaliści 123.058, w porównaniu z r. 1927 zyskali 13.956; socjalni demokraci 54 443, zyskali 7.340; komuniści 54 727, stracili 15 689; niemieccy socjaldemokraci 3.359, zyskali 1.377; stronnictwo republikańskie 17.247, straciło 6.298; narodowi demokraci 73.263, zyskali 2.220; ludowcy 24 174, stracili 1.352; stan średni 22 466, stracili 4.168; nacjonaliści niemieccy 11.704, stracili 1.927; niemiecka współpraca ideowa 12.227, zyskała 1 823.

Praga, 4. 12 W niedzielnych wyborach do sejmików prowincjonalnych w Czechosłowacji największą ilość głosów otrzymali agrarjusze, po nich komuniści, następnie narodowi socjaliści i narodowi demokraci.

Ludowcy słowaccy o kierunku ks. Hlinki stracili około 150 000 głosów.

W Czechach samych blok rządowy dostał 36 mandatów, opozycja 44. Rząd zamianuje według ustawy 1/3 członków sejmików na rzecz stronnictw rządowych.

Wilhelm Miklasch prezydentem Republiki Austrjackiej.

Wiedeń, 5. 12. W dniu dzisiejszym o godz. 3 ej po poł. zebrało się austrjackie zgromadzenie związkowe celem wyboru nowego prezydenta Republiki.

W trzeciem głosowaniu wybrany został prezydentem Republiki Austrjackiej Wilhelm Miklasch (partja chrześcijańska.)

Prezydent Miklasch urodził się dnia 15 października 1872 r. w miejscowości Krems. Poświęcał się zawodowi nauczycielskiemu. W latach późniejszych został dyrektorem gimnazjum, a następnie przeszedł do polityki i wybrany został prezydentem Rady Narodowej, który to urząd piastował do dnia dzisiejszego.

Depesza Rządu Polskiego z życzeniami powrotu do zdrowia króla Jerzego.

Warszawa, 5. 12. Pomiędzy p. min. Spraw Zagr. Zaleskim a Chamberlainem nastąpiła wymiana depeszy:

J. E. Sir Chamberlain, Sekretarz Stanu Spraw Zagranicznych.

Londyn.

Proszę J. E. o przyjęcie jak najserdeczniejszych życzeń Rządu Polskiego, szybkiego i zupełnego powrotu do zdrowia J. Król. Mości Króla Brytanji, którego choroba żywo poruszyła całą Polskę.

Min. Zaleski.

J. E. Min. Zaleski, Warszawa.

W imieniu Rządu Brytyjskiego J. Król. Mości spieszą złożyć najszczersze podziękowanie za łaskawą depeszę, w której z powodu choroby Króla, zechciała wyrazić J. E. sympatję Rządu Polskiego, oraz za bardzo cenne życzenia szybkiego powrotu do zdrowia J. Król. Mości.

Chamberlain.

Groźny stan zdrowia króla angielskiego.

Londyn, 5. 12. Stan zdrowia króla Jerzego jest niezmiernie groźny. Katastrofa może nastąpić każdej chwili. Prawdopodobnie ks. Walji zostanie mianowany regentem.

Straszne trzęsienia ziemi w różnych częściach świata.

Tunis. 5. 12. Zanotowano tu wczoraj trzęsienie ziemi, które miało miejsce w niewielkiej odległości od Tunisu i trwało 7 minut.

Warszawa. 5. 12. Poselstwo chilijskie w Warszawie otrzymało od swego rządu z Sant Jago następujący telegram w sprawie trzęsienia ziemi, które nawiedziło niektóre prowincje w Chile.

Miasto Talca, Constat i Luion zostały prawie całkowicie zniszczone. W miastach Chilan, Fernando, Cyrico i okolicach straty są wielkie. Dotychczas liczba zabitych wynosi 250 ludzi, rannych jest 600 osób.

Rząd wysłał na pomoc pociągi i okręty wojenne. Zdołano już przywrócić komunikację telefoniczną i kolejową. Z całą energją rozpoczęto pracę nad odbudową. Na akcję odbudowy kraju uchwalono przeznaczyć 2 miljony pesetów.

Sofia. 5. 12. W miejscowości Tzirpan odczuto nowe silne trzęsienie ziemi, przyczem mury wszystkich domów zarysowały się.

Należy dodać, że domy te zbudowane zostały po wiosennej katastrofie trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Bułgarję. Przeważnie ludność spędziła noc pod gołem niebem.

Chicago. 5. 11. „Chicago Tribune“ donosi z Sant Jago, że liczba osób zabitych podczas trzęsienia ziemi wynosi 269. Bez dachu pozostało 20000.

Półtora miljona lirów dla ofiar cyklonu i trzęsienia ziemi ofiarował Ojciec Św.

Wiedeń, 5. 12. Dzienniki donoszą z Rzymu, że Ojciec św. polecił nuncjuszowi w Chile wyrazić współczucie ludności chilijskiej z powodu ostatniego trzęsienia ziemi.

Ojciec św. przeznaczył miljon lirów dla ofiar trzęsienia ziemi i pół miljona lirów dla ofiar cyklonu na Filipinach.

Fałsze niemiecko-krzyżackie

o rzekomem ujęciu się Stolicy Papieskiej za niemieckimi katolikami w Polsce.

Warszawa, 3. 12. Warszawski korespondent „Germanii", p. P. T., opublikował w dniu 12 listopada r. b. korespondencję, według której biskup gdański ks. O'Rourke rzekomo z ramienia Stolicy Apostolskiej wizytować ma niemieckie parafje w diecezjach polskich.

Twierdzi p. P. T., że Stolica Apostolska zażądała od ks. biskupa O'Rourke sprawozdania o sytuacji religijnej pośród mniejszości niemieckiej w Polsce, która pod względem narodowym co do nauczania religji i innych spraw religijnych rzekomo wiele musi cierpieć z winy polskich władz kościelnych.

Opierając się na urzędowych informacjach rzymskich, Polska Katol. Ag. Prasowa przesyła nam oświadczenie, że w podanej przez p. P. T. w „Germanji" wiadomości niema ani słówka prawdy.

Zgodność poglądów Belgji i Francji.

Paryż. 5. 12. Ambasada belgijska potwierdza wobec Brianda zgodność poglądów Belgji z poglądami Francji nad sprawą procedury mianowania rzeczoznawców do sprawy odszkodowań i sprawy ewakuacji Nadrenji.

Jak podaje „Le Matin", rzeczoznawcy zbiorą się w Paryżu, przyczem każde mocarstwo wydeleguje dwuch przedstawicieli.

Idzikowski i Kubala myślą o nowym locie nad Atlantykiem.

Warszawa, 4. 12. Majorowie Idzikowski i Kubala zamierzają ponownie podjąć przelotu nad oceanem Atlantyckim. Mjr. Kubala wyjechał wczoraj z Warszawy, gdzie bawił dotychczas, do Paryża na stałe. W Paryżu spotka się on z mjr. Idzikowskim, pozostającym w stolicy Francji już od kilku miesięcy.

Obaj wojskowi zajmą się przygotowaniami do lotu, przyczem pragną wyzyskać poczynione przy ostatnim locie doświadczenia i spostrzeżenia.

Aparat budują te same co i poprzednio zakłady „Amiot". Płatowiec będzie posiadał motor systemu „Lorraine-Dietrich". Potrzebnych na wybudowanie samolotu funduszy w wysokości 50000 dol. dostarczy w całości Polonja amerykańska. 35000 dolarów z tej kwoty zostało już przekazanych do rozporządzenia lotników. Reszta nadesłana zostanie wkrótce.

Start nastąpi w początkach maja 1929 roku.

Jaką pogodę będziemy mieli w grudniu?

Po naogół wyjątkowo pogodnym tegorocznym listopadzie, prognoza na grudzień przedstawia się następująco według przepowiedni astrometeorologa p. Fr. Prengla z Bydgoszczy.

Temperatura grudniowa będzie oczywiście zimna, lecz przez cały miesiąc raczej przeciętnie zimna — z pewnemi wahaniami w stronę ociepleń i zimna silniejszego; będzie kilka dni silnie mroźnych, oraz kilka dni wybitnie łagodnych.

Fala zimna zawita przypuszczalnie w pierwszym i drugim tygodniu miesiąca, przerywana temperaturą łagodniejszą około 7 i 12 grudnia. Potem następuje stopniowe ocieplenie. Około gwiazdki ponownie fala zimna, nadciągająca z północy i wschodu kontynentu, gdzie zapanują silne mrozy.

Zachmurzenie przeważnie duże. Liczne opady w postaci deszczu, śniegu i gradu. Najkrytyczniejszy okres dla pogody w dniach 9—26 grudnia, przynoszący gwałtowne zaburzenia atmosferyczne z wyładowaniami na początku i końcu tego okresu. Silne zmienne wiatry.

Grudzień tegoroczny wogóle na świecie kosmicznie cechują wybitnie dysharmonijne wpływy, koncentrujące się około 6, 11, 13, 15, 20, 23 i 25 grudnia. Wichry, orkany; miejscami wylewy i śnieżyce, liczne katastrofy i ważne wypadki, również kilka silnych wstrząsów podziemnych wzgl. erupcyj wulkanicznych nawiedzi w te dni obie półkule. Straty przez ogień, wodę i eksplozje. Silne ujemne wpływy dla komunikacji i lotnictwa.

Uniwersytet Powszechny Z.O.K.Z. w Lubawie.

Wykłady odbywają się w poniedziałki i środy od godz. 7—9½ wiecz. w sali rysunkowej Seminarjum Nauczycielskiego. Wykładają: Język polski i literaturę — p. prof. Murawski, historję Polski, geografję Polski wraz z nauką o Polsce współczesnej — p. prof. Bąk, fizykę — p. prof. Drost, przyrodę — p. prof. Empel, historję oświaty, kultury i szkolnictwa — p. prof. Żurek. Wpis i wykłady są bezpłatne. Żurek, kierownik „U. P. Z. O. K. Z."

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 7 grudnia 1928 r.

Kalendarzyk. 7 grudnia, † Piątek, Ambrożego b. w.
8 grudnia, Sobota, Niepokalane Po. NMP.
9 grudnia, Niedziela, 2 Adwentu.

Wschód słońca g. 7 — 30 m. Zachód słońca g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g. 04 — 23 m. Zachód księżyca g. 13 — 49 m.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Nowemiasto. Przypomina się wszystkim płatnikom podatku majątkowego, że z dniem 10 grudnia rb. upływa termin płatności podatku majątkowego. Kwoty niewpłacone w terminie wyżej podanym, natychmiast pobierane będą w drodze przymusowej.

Rekolekcje.

Nowemiasto. Zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo podaje członkom do wiadomości, iż rekolekcje odbędą się, wtenczas gdy stan zdrowia Ojca Dyrektora się polepszy.

Zarazem podaje do wiadomości, iż w piątek 7 bm. po poł. o godz. 5 odbędzie się spowiedź dla Pań Tow., w sobotę wspólna komunja św.

Pan Kryger stanowczo nie ma z nami szczęścia!

Nowemiasto. Pan Kryger i godna jego małżonka — uczuli się swego czasu dotknięci naszemi uwagami, pod ich adresem skierowanemi, w sprawie wydzierżawienia swych ubikacyj żydom — i wytoczyli naszej redakcji proces o obrazę. Sąd Powiatowy w Nowemmieście jednak nie podzielił zdania p. Krygera i jego połowicy, tylko uwolnił odpowiedzialnego redaktora „Drwęcy" od winy i kary. Nie zadowolił się jednak p. Kryger orzeczeniem Sądu w Nowemmieście, ale wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Brodnicy. Pierwsza rozprawa, naznaczona na 30 października rb., musiała być odłożona z powodu nie zawezwania żony p. Krygera — druga, która odbyła się dnia 4 grudnia, zakończyła się wynikiem negatywnym dla p. Krygera, gdyż sprawa została odrzucona, jako przedawniona. No, i p. Kryger i jego połowica nie wskórali nic, a koszta sądowe zapłacą. I będzie, jak to mówią „mądry polak po szkodzie" — choć z tą polskością u p. Krygera, to jak u żyda z „dobrym" towarem.

Niestety u p. Krygera i jego żony nauczka, którą otrzymał od nas, i tym razem poszła w las. Bo znów jakiegoś nowego żydka przyjmują w swój dom. Widocznie tak już przywykli do zapachu czosnku i cebuli, że bez niego żyć nie mogą.

A gross ereigniss! Bacznoszcz!

Nowemiasto. Kronika naszego miasteczka wzbogaciła się o nowy, wiekopomny fakt, który rozgłoszony został aż wielkiemi czerwonemi plakatami po całem mieście: „A gross ereigniss". Jakiś „baum" przesadza się z ul. Kościelnej na dalszą peryferję miasta. Nam się zdaje, że wnet popłynie ów „baum" do Drwęcy, a z Drwęcą do Wisły, a z Wisły do Palestyny. My za takimi gonić nie będziemy, by ich zatrzymać, jak ten głupi Faraon, który też za to się w morzu utopił.

Kradzież z włamaniem.

v **Kulig.** W nocy z 1 na 2 bm. włamano się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do śpiżarni rolnika Żero w Kuligach i skradziono 5 kg. słoniny oraz służącemu tegoż Romańskiemu 1 parę trzewików, zegarek męski, ogólnej wartości około 60 zł. W podejrzeniu o dokonanie kradzieży jest Fr. St., bez stałego zamieszkania, a pochodzący z Żuromina, który zna doskonale okolicę i już kilkakrotnie karany był za różne kradzieże i sprzeniewierzenia. St. był wspomnianego dnia u poszkodowanego i czynił służącemu R. różne pogróżki. Dochodzenie celem wykrycia sprawcy w biegu.

Spieszmy wszyscy na przedstawienie harcerzy!

Lubawa. Kochany czytelniku! Widzę Cię zastanawiającego się nad tem, jakby to spędzić święto 8-go grudnia. Otóż śmiem Ci w części poradzić, a przedewszystkiem gorąco Cię zachęcić. Mianowicie, w swoim ubogim programie zajęć na święto, uwzględnij taką pozycję: przybycie osobiste wraz z rodziną, krewnymi i znajomymi na przedstawienie harcerskie. Będzie tam wesoło i „morowo" przy ognisku, a potem zobaczysz sztukę harcerską w 3 aktach p. t. „Forteca". Podobno wmawiają mi, że jestem z natury nieśmiały, to też z góry przepraszam wszystkich tych, którzy uważają, że namawiam ich do złego. Znasz zapewne tę smutną piosnkę harcerską: gdym bez pieniędzy, za drzwi wyrzucają. Otóż I. drużyna harcerska im. H. Sienkiewicza bez tych pieniędzy bywa także w nędzy, a przecież wybiera się do obozu i na narodowy zlot harcerski w okolice Poznania. Więc zobaczymy się w sobotę, 8-go grudnia o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Kowalskiego. Tam możemy sobie pogaworzyć w dalszym ciągu.

Uhu — uhu!

Puhacz z gałązką.

Wyrąbali brzoski.

v **Łąkorz.** Nieznani sprawcy wyrąbali rolnikowi Dąbrowskiemu z Głowina 16 brzózek na łące i ułożyli na gromadę. W toku dochodzeń sprawcę wykryto w osobie 12-letniego St. S z Osetna, który wyrąbał owe brzózki, aby je następnie wraz ze starszym bratem przewieźć do domu.

Kradzież pasów skórzanych.

v **Biskupiec.** Dnia 2 bm. wieczorem skradziono z tartaku w Biskupcu 2 pasy skórzane od maszyn, wartości około 200 zł. Jak ustalono, sprawca dostał się do wnętrza przez wyrżnięcie dziury w bocznych drzwiczkach tartaku, zaś po dokonanej kradzieży zbiegł do lasu państwowego. Dotychczasowe dochodzenie nie dały pozytywnego wyniku, dalsze śledztwo w toku.

O „głupie" węgle poszło.

v **Fitowo.** Pomiędzy robotnikiem D. a żoną pracownika kolejowego Z przyszło z powodu posądzenia o kradzież węgla do kłótni. W toku kłótni wyszedł z mieszkania swego Z i uderzył twardem narzędziem D. przez głowę, tak aż tenże upadł na ziemię — a w tem jeszcze żona Z wylała na D. wrzącą wodę — parząc D. dotkliwie na szyji, tak iż tenże musiał poddać się opiece lekarskiej. Sprawa będzie miała swój epilog przed sądem.

Zostawiła mu dziecko, twierdząc, że to jego.

v **Omule.** Dnia 26 ub. m. przyniosła M. K. z Omula noworodka, kilka dni liczącego, do wdowy W. w Rożentalu, u której go pozostawiła synowi W. Stanisławowi, a sama udała się na sołectwo w miejscu i o tem powiadomiła sołtysa, a następnie ruszyła w kierunku Lubawy. Jak K. twierdzi, prawdziwym ojcem dziecka jest St. W. Powodem złożenia dziecka u niego była bieda, gdyż jak twierdzi, nie ma ona żadnego dachu nad głową dla siebie, ani też żadnego utrzymania nawet dla siebie, a tem mniej dla dziecka. Dlatego, jak podaje na swoje usprawiedliwienie, zmuszona była oddać dziecko, aby je nie narażać na niebezpieczeństwo głodu lub śmierci. W poduszce przy noworodku było pismo zapewniające, że W. jest ojcem noworodka. Dziecko zostało odstawione przez W. do Lubawy, do t. zw. Żłóbka. Matka zaś udała się w niewiadomym kierunku, podobno przebywa w Lubawie.

Patelnia posłużyła jako broń.

v **Rożental.** Dnia 25. ub.m. o godzinie 11 wdarli się do pomieszkania rolnika Babalskiego w Rożentalu Wł. D. i Alfons M., czyniąc przeszukiwania po pokojach, a świecąc sobie przy tem lampką elektryczną. P. B., nie mając nic innego w ręku, chwycił za patelnię i poczęstował nią napastników. Gdzie im się dostały cięgi, w ciemności nie można było rozeznać, ale w każdym razie ładnie oni wyglądać musieli po takiej batalji z patelnią.

Z Pomorza.

Jak się bogacą żydzi.

q **Lidzbark.** W ub. środę przybył do składu p. Markowskiego niejakiś Ryżowy, mieszkaniec Żuromina, aby zakupić sól. Zapłacił też za 20 ctr. Żydek ten zabrał towar, ale otrzymanego kwitu na odbiór soli nie oddał, lecz po raz drugi przybył po sól. Zgłosił się do

EMIL RICHEBOURG. 100

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Wejdź pani całkiem śmiało. Pilnuje dziecka jakaś stara kobieta, której nie znam. Zapewne najbliższa sąsiadka.

Weszli oboje do pomieszkania.

— Przychodzicie państwo zobaczyć dzieciaka? — spytała stara wieśniaczka. — Ah! baliśmy się okrutnie, żeby się nie „minął" nam chłopaczek! Wczoraj atoli ten pan doktór z Paryża zapowiedział, że dziecku lepiej znacznie; opuściła je gorączka i niebezpieczeństwo minęło. Noc przeszła spokojnie. A dziś rano... ot! patrzcie państwo, jakie ma dzieciak oczęta wesołe i błyszczące.

Joanna zbliżyła się cała drżąca do łóżeczka syna, i ścisnęła lekko w dłoni jego rączkę wychudzoną.

— Dam znać pani Mignet — bąknęła staruszka, wychodząc z pokoju.

Wtedy Joanna odrzuciła szybko zasłonę, pochyliła się nad łóżeczkiem, całując dziecię kilkakrotnie.

Ożywiła się nagle dziecka twarzyczka. Nie wiedząc do kogo, uśmiechnął się słodko chłopczyna.

Naraz usłyszała Joanna poza sobą krzyk przeraźliwy. Odwróciła się i poznała Zuzannę w kobiecie stojącej na progu.

— Jestem zgubiona! — szepnęła głosem omdlewającym.

Welon zesunął się na twarz, ale już zapóźno.

Jej dawna pokojowa upadła na kolana, porwała Joannę za obie ręce, całując je z gorzkim płaczem.

— Oh! przebacz mi, przebacz jaśnie pani! — jęczała boleśnie.

Fragere stanął spiorunowany na środku izdebki.

— Gdyby jaśnie pani wiedziała, jak ja żałowałam, jak szczerze opłakiwałam moją ciężką winę! Byłam umyślnie w Paryżu, aby okazać moją skruchę i wybłagać u jaśnie pani przebaczenie. Nie mogłam się widzieć z jaśnie panią.. powiedziano mi, żeś umarła. Uwierzyłam temu wraz z innymi. Gdy mi zaproponowano, czybym nie podjęła się wziąć do siebie Gienia, przyjęłam dziecię do siebie z radością prawdziwą, myśląc o jaśnie pani. Oh! przysięgam, żem dbała o niego, jakby o własne dziecię!... Mówiłam sobie codziennie: — „Ukocham tak tego chłopaczka, powierzonego moim staraniom, że matka patrząc nań z nieba, przebaczy mi to, com w bec niej zawiniła". — Byłam przekonaną, że jaśnie pani nie żyje... Tak mi powiedziano w pałacu hrabiego.

— Wstań Zuzanno — Joanna rzekła wzruszona — wszystko z serca przebaczam.

— Ah! teraz nareszcie będę mogła uczuć się szczęśliwą! — wykrzyknęła radośnie Zuzanna.

— Czy masz jaki kącik, Zuziu, gdzie moglibyśmy rozmówić się sam na sam, nie lękając się podsłuchiwania.

— Proszę, jaśnie pani, do mojej sypialni.

Otworzyła drzwi w głębi.

Zanim się oddaliła, Joanna spojrzała znacząco na Fragere'a.

— Będę czuwał i nie ruszę się stąd na krok — zaręczył

Poszła za Zuzanną.

— Posłuchaj mnie — rzekła głosem stłumionym — nie powiesz nikomu, ani nawet twojemu mężowi, Zuziu, żeś mnie widziała żywą. Jestem umarłą dla świata całego, rozumiesz? Słówko jedno z ust twoich sprowadziłoby na moją głowę najokropniejszą niedolę. Czy będziesz milczała?

— Jak grób, przysięgam, jaśnie pani!

— Powtarzam, że moi rodzice i hrabia wierzą święcie w śmierć moją. Gdybyś mnie zdradziła powtórnie, zgubiłabyś mnie, Zuziu, tym razem na dobre.

— Nie powiem, ani słówka, choćby mnie piekli na wolnym ogniu, jaśnie pani!

C. d. n.

Wykłady oświatowe

z ramienia Komitetu T. C. L. Nowemiasto

odbędą się w sobotę, dnia 8 grudnia

w Łąkorzu o godzinie 5-tej po południu,
w Krotoszynach „ 7-mej wieczorem.

Wykłady ilustrowane przezroczami wygłoszą:

1. O Litwie—p. dyr. gimn. Lubicz-Majewski

2. O gwiazdach we wszechświecie ks. pref. Dembieński. Uprasza się o liczny udział.

Te same wykłady odbędą się w Nowemmieście w hali gimnastycznej szkoły powszechnej w niedzielę, dnia 9 bm. o godzinie 5-ej po południu.

innego sprzedawcy, który mu towar też wydał. Sprytny żydziak z tak łatwo i tanio nabytym towarem zaraz ulotnił się. Po sprawdzeniu kwitu wykazało się oszustwo. Policja też zaraz urządziła pościg i przychwyciła towar, który odstawiono poszkodowanemu.

Kradzież.

q **Lidzbark.** W nocy z wtorku na środę został okradziony inwalida wojenny Ewertowski. Ewertowski zapoznał się z niejakimś S. Lewickim, który bardzo często bywał u Ewertowskiego. Ostatni podzielił się o nim również wesołą wiadomością, że po długich staraniach otrzymał rentę inwalidzką za ubiegłe lata, w kwocie około 400 zł. W nocy wspomnianej, kiedy Ewertowski odprowadził żonę do pociągu, Lewicki wybił szybę w mieszkaniu E. i otworzył sobie okno, aby następnie skraść E. otrzymaną gotówkę. Niemałe też było przerażenie p. E., gdy po powrocie z dworca, zauważył ślady tego włamania. Natychmiastowe poszukiwania przyczyniły się też do ujęcia sprawcy kradzieży. Był nim Lewicki, który właśnie zamierzał odjechać z dworca. Złodziejowi odebrano jeszcze 320 zł. Przy odbytej rewizji znaleziono w piecu resztki spalonej książki wojskowej i innych dokumentów, które L. zabrał poszkodowanemu. Złodzieja odstawiono do więzienia.

Z targu.

q **Lidzbark.** Ostatni targ nie był tak zwiedzany jak zwykle i to z powodu piątkowego jarmarku na bydło. Ceny nie bardzo się różniły od cen ostatnich targów. Ku końcowi targu jedynie masło cośkolwiek staniało.

Napad rabunkowy.

Jabłonowo. W ub. środę około godz. 20-tej na szosie pomiędzy Blizną a Jabłonowem, napadło 3 nieznanych osobników na jadącego furmanką handlarza starzyzną, Jana Golińskiego z Jabłonowa, któremu zakneblowali usta, zarzucając mu worek na głowę, związano go a następnie zrabowali 110 zł. posiadanej gotówki. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Ofiary wściekłego psa.

o **Działdowo.** Przed mniejwięcej dwoma tygodniami pies pewnego gospodarza w Brodowie pokąsał listonosza L. Chmielewskiego z Działdowa, którego rana szybko się zagoiła. W międzyczasie kilka dni po pokąsaniu listonosza ten sam pies pokąsał cielną krowę gosp. N. z Brodowa, którą jako wściekłą zabito i odstawiono do przetworni padlin w Działdowie. Łeb psa odesłano do odnośnego instytutu, gdzie stwierdzono wściekliznę. Listonosz Ch. wobec tego zgłosił się do lekarza, który zastosował odpowiednie środki zapobiegawcze.

Jeden żydek mniej.

o **Gralewo.** Sprowadził się tu przed kilku miesiącami żydek, który założył sobie sklep wymiany zboża na mąkę. Na swoje nieszczęście trafił tu na grunt, mu nie podatny, to też przed kilku dniami cichaczem, zwinąwszy manatki, wrócił z powrotem do Mławy. Pozostał u nas jeszcze jeden żydek, prowadzący skład towarów krótkich, ale mamy nadzieję, że i ten niebawem pójdzie tam, skąd przyszedł.

Morderstwo czy wypadek.

Bierzgło, pod Golubiem. 6 klm. od Dobrzynia leży osada Bierzgło. W nocy z 27 na 28 ub. m. popełniono tam zabójstwo. Niejaki Lorenz, starzec 60-letni zastrzelił swego zięcia Skrobuszewskiego. Między Skrobuszewskim, właścicielem większego gospodarstwa, a jego żoną zachodziły już od dłuższego czasu nieporozumienia. Skrobuszewski podobnie znęcał się nad swą żoną, bił ją i odgrażał się, że ją udusi. Lorenz stawał w obronie swojej córki, lecz nie mógł nakłonić zięcia do innego postępowania.

We wtorek ub. m. udał się Skrobuszewski do Dobrzynia nad Drwęcą na jarmark, z którego powrócił około północy w stanie nietrzeźwym. Ulokowawszy konie w stajni udał się do domu swego teścia i zaczął mu podobno wybijać szyby z okien. Brzęk tłuczonego szkła zbudził Lorenza, który przypuszczając, że to może zakradają się do niego jacyś rabusie, wziął dubeltówkę i oddał do okna strzał, który trafił Skrobuszewskiego w głowę, kładąc go na miejscu trupem.

Lorenza aresztowano i odstawiono do Lipna, jednakże w międzyczasie zwolniono go z aresztu i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Kronika kościelna.

Pelplin. W poniedziałek, 3 bm. udzielił Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech kanonicznej instytucji Ks. Kuratusowi Leonowi Gregorkiewiczowi z Kiełpina (Kartuzy) na probostwo w Świętem (dek. grudziądzki).

Zmiany organizacyjne w ministerstwie oświaty.

Warszawa. 1. 12. Zgodnie z nowym statutem ministerstwa oświaty dotychczasowe 2 wydziały w tem ministerstwie programowy i organizacyjny, zostaną połączone w jeden wydział organizacyjno-programowy, na czele którego stanie p. Radwan, dotychczasowy naczelnik wydziału kształcenia nauczycieli.

Równocześnie p. Kielski, naczelnik wydziału programowego, obejmie nowo otworzony wydział sprawozdawczy, p. Tynelski zaś, dotychczasowy naczelnik wydziału organizacyjnego, przejdzie również na inne stanowisko w ministerstwie.

Śmiertelny pojedynek w Warszawie.

Warszawa, 5. 12. Wczoraj o świcie w ujeżdżalni I p. szwoleżerów odbyło się starcie na pistolety pomiędzy literatem Strumpf-Wojtkiewiczem, a wicedyrektorem Powszechnego Banku Kredytowego Al. Ostoją — Zawadzkim na warunkach: 35 kroków i jednorazowa wymiana strzałów. Pierwszy strzelał Zawadzki, drugi Wojtkiewicz. Zawadzki padł ugodzony w głowę. Odwieziono go do szpitala Ujazdowskiego, gdzie zakończył życie przed wniesieniem na salę operacyjną.

Zawadzki osierocił dwoje małych dzieci. Żona jego bawi właśnie na Semmeringu w Austrji. Po pojedynku Strumpf — Wojtkiewicz zawiadomił o wypadku policję.

Warszawa, 5. 12. Z powodu ostatniego pojedynku klub PPS. wystąpi na posiedzeniu dzisiejszem z projektem ustawy przeciwpojedynkowej. Udział w pojedynku ma być uważany za morderstwo i karany według kodeksu karnego. Wojskowi tracą szarżę i odpowiadają przed sądem.

Minister Walko dziękuje za serdeczne przyjęcie w Polsce.

Warszawa. 4. 12. Min. Spraw Zagr. p. August Zaleski otrzymał z Dziedzic od min. Spraw Zagr. Węgier Walko następującą depeszę:

„Opuszczając gościnną ziemię Polski, nie mogę nie wyrazić moich najgorętszych podziękowań za serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali mi przedstawiciele szlachetnego narodu polskiego. Mam nadzieję, że zawarta umowa z Wami jak i zamiary przeprowadzone z W. C. przyczynią się do zacieśnienia wiekowych przyjaźni, które łączą nasze dwa narody.

Podpisano (—) Walko".

Koniec lokautu w niemieckim przemyśle metalurgicznym.

Essen. 3. 12. Członkowie związku północno-zachodnich przemysłowców żelaznych otrzymali w niedzielę późnym wieczorem wiadomość o tem, że lokaut został zakończony. Robotnicy zostaną ponownie zatrudnieni i fabryki także puszczone w ruch w miarę możności technicznych. W poniedziałek rano rozpoczęło się już przyjmowanie robotników.

W wielkich przedsiębiorstwach, zwłaszcza przy rozpalaniu pieców wysokich, prace przygotowawcze potrwają około 14 dni, tak że wskutek tego należy się liczyć ze stopniowem uruchamianiem poszczególnych oddziałów.

Rewolta w Afganistanie.

Berlin. 4. 12. Członkowie afgańskich szczepów, stanowiących opór reformom Amanullaha, podpalili wczoraj wieczorem jeden z najpiękniejszych pałaców króla w Jellabad, umeblowany, przywiezionemi z Europy, otrzymanemi w prezencie podczas podróży meblami.

Rewolta wzrasta coraz bardziej. Król Amanullah objął dowództwo armji celem poskromienia rewolty.

Wiedeń, 5. 12. Prasa donosi z Londynu, że wedle wiadomości pochodzących z Afganistanu, powstanie przeciw królowi Amanullahowi rozszerza się. Amanullah wystosował do powstańców ultimatum, w którem domaga się bezwarunkowego poddania się w ciągu 24 godzin.

W kopalniach złota zasypanych zostało 45 górników.

Moskwa. W kopalniach złota w rejonie Sretieńska nastąpiło obsunięcie się mas ziemi. Zasypanych zostało 45 górników. Część z nich uda się zapewne uratować.

Od Redakcji.

Do Omula. panu R. R. Wyroków żadnych krytykować nam nie wolno, dlatego też nam nadesłanej korespondencji w sprawie wyroku na Z. zamieścić nie możemy.
Red.

Ruch towarzystw.

Baczność Sokoli Nowemiasto. Cwiczenia Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. odbędą się w piątek dnia 7. 12. 28 r. o godz. 19,30 w hali gimnast. Szkoły Powszechnej.
Czołem. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 5. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.25	33.75
Pszenica	42.50	43.[illegible]0
Jęczmień browarowy	35.00	37.[illegible]0
Owies nowy	31.50	32.50
Mąka żytnia 70 proc.	47.25—	
Mąka pszenna 65 proc.	61.00—65.00	
Otręby pszenne	26.50—27.[illegible]0	
Otręby żytnie	24.[illegible]0—25.50	

Ostatnie wiadomości polityczne.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 6. 12. Odbyło się dziś od godz. 5—9 posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in. upoważnienie ministra skarbu do zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki w sumie 100 milj. złotych w złocie.

Przyjedzie Chamberlain do Lugano lub nie przyjedzie?

Berlin. Wbrew doniesieniu prasy, że sekretarjat Ligi Narodów doniósł o nieprzybyciu Chamberlaina na grudniową sesję Rady Ligi Narodów do Lugano, „Berliner Tageblatt" twierdzi, że sekretarjat takiego doniesienia nie wydał. Nacjonalistyczna „Berliner Tageszeitung" w sprawie ekspertów pisze, że w tej sprawie Niemcy zupełnie przegrali i że wszelkie łudzenie się byłoby zbrodnią.

•

Warszawa. W piątek, dnia 7 bm. minister Zaleski wyjeżdża na posiedzenie Rady Ligi Narodów do Lugano.

Bawarja za samodzielnością.

München (Bawarja). W bawarskim sejmie 68 głosami przeciw 32 uchwalono istnienie w dalszym ciągu samodzielnego państwa bawarskiego.

Zaostrzenie się konfliktu między Białogrodem a Zagrzebiem.

Białogród. Wobec przyłączenia się opozycji, tj. chorwackiej partji chłopskiej do manifestantów oraz wypowiedzenia ze strony tej opozycji walki Białogrodowi, wytworzyła się — jak donoszą dzienniki białogrodzkie, nowa sytuacja, a mianowicie w tym kierunku, że zmusi rząd do stanowczej decyzji, albo w kierunku silnej ręki w stosunku do Chorwatów, albo do udzielenia im autonomji. W każdym razie rząd obecny będzie zmuszony ustąpić.

Rząd a misje zagraniczne.

Paryż. Rada Ministrów zajmowała się tekstem artykułu o misjach zagranicznych, w którym stwierdza ogólne osłabienie wpływów zagr. misyj francuskich. Oświadcza, że 30 profesorów francuskiej akademji oświadczyło się na rzecz misyj oraz, że wszystkie rządy republikańskie subwencjonują misje zagr.

Żadna zmiana.

Londyn. W stanie zdrowia króla Jerzego od godz. 4 po południu żadna nie zaszła zmiana.

Warszawa, 5. 12 Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Statut

o samoistnym podatku komunalnym od posiadania przedmiotów zbytku.

Na podstawie art. 20. ust. 1 i art. 21. ust. 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747) wprowadza się na rzecz związku komunalnego miasta Nowegomiasta nad Drwęcą podatek od posiadania przedmiotów zbytku.

§ 1.

Przedmiot opodatkowania stanowią samochody osobowe, motocykle, karety, powozy, wolanty i tem podobne ekwipaże resorowe, broń myśliwska i konie wierzchowe, służące do osobistego użytku i wygody osobistej.

§ 2.

Do uiszczenia podatku obowiązani są posiadacze przedmiotów wymienionych w § 1.

§ 3.

Od podatku wolne są przedmioty zbytku, wymienione w § 1. które znajdują się w posiadaniu władz państwowych lub samorządowych, przedstawicieli państw obcych, osób przejezdnych, przebywających w obrębie miasta nie dłużej niż 4 tygodnie.

§ 4.

Podatek wynosi rocznie:

a) od samochodu osobowego o sile:	
1. do 6 koni mech. parowych	zł. 60,—
2. ponad 6—10 koni	„ 80,—
3. ponad 10—16 koni	„ 100,—
4. ponad 16 koni	„ 120,—
b) od motocykli	„ 20,—
c) od trycykli	„ 30,—
d) od powozów krytych (karety, landa, powozy, wolanty i t. p.	„ 60,—
e) od powozów półkrytych	„ 40,—
f) od dalszych ekwipaży rezerwowych, bryczek itp.	„ 20,—
g) od wszelkich powozów krytych, półkrytych i innych ekwipaży na kołach gumowych o 50% więcej jak pod d do f.	
h) od dubeltówki i sztucera	„ 25,—
i) od każdego konia wierzchowego	„ 40,—

§ 5.

Podatek płatny jest w dwóch ratach.

§ 6.

Wymiar podatku uskutecznia Magistrat na podstawie danych o liczbie przedmiotów, podlegających opodatkowaniu, które posiadacze tych przedmiotów obowiązani są zakomunikować Magistratowi w sposób wskazany w przepisach wykonawczych do niniejszego statutu.

§ 7.

Celem kontroli podatku może Magistrat żądać od właścicieli nieruchomości przedłożenia wykazu osób, posiadających przedmioty, podlegające opodatkowaniu.

§ 8

Komisji z Magistratu i Rady Miejskiej w liczbie 5 członków przysługuje prawo w wyjątkowych wypadkach czynienie ulg względnie zupełnego zwolnienia przedmiotów od opodatkowania.

§ 9.

Zawiadomienie o wymiarze podatku następuje przez wyłożenie w lokalu Magistratu listy płatników ze wskazaniem liczby przedmiotów opodatkowania i przypadających kwot podatkowych oraz przez publiczne obwieszczenie i wyłożenie z oznaczeniem w nim terminu płatności podatku i środków prawnych.

§ 10.

Odwołania podlegają § 14 ust. 2 i § 11 ust. 4 i 5 ustawy o daninach powiatowych i prowincjonalnych z dnia 24. IV. 1906 r. (Zbiór ustaw pruskich str. 159.)

§ 11.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych w myśl ustawy z dnia 31. XII. 1924 r. (Dz. U. Nr. 73 poz. 721.)

§ 12.

Kary podlegają przepisom art. 62—66 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747.).

§ 13.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 14.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Magistrat, w sposób w miejscu praktykowany.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 21. czerwca 1928 r.

Magistrat.

Na podstawie uchwały Izby Wojewódzkiej z dnia 18. X. 1928 r. zatwierdzam statut o poborze samoistnego podatku komunalnego od przedmiotów zbytku na rzecz Nowegomiasta uchwalony przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 21. VI. 1928 r.

Orzeczenie powyższe opieram na mocy art. 55 i 98 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz ogólnych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 11 poz. 86), art. 36 i 37 ust. 2 ustawy o tymcz. uregul. finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (D. U. R. P. roczn. 1923 No. 94 poz. 747) oraz Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10. lutego 1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 40 poz. 356).

Toruń, dnia 7. listopada 1928 roku.
L. dz. III. D. 6443/28.

WOJEWODA,
(—) Lamot.

Powyższy statut podaje się do publicznej wiadomości z tem, że przepisy wykonawcze zostaną w przeciągu dni 14 wywieszone w skrzynkach obwieszczeniowych.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 4. grudnia 1928 r.

Kurzętkowski, burmistrz m.